

Warszawa d 15/II 1909.

Najdroższy Wujku!

W Warszawie zupełnie się już uspokoiło i tylko szkoty są pozamykane. Józia i Stasiak przychodzą do mnie na lekcje. Wczoraj kupiłem sobie abonament, więc mogę chodzić parę razy dziennie na ślizgawkę; wczoraj byłem dwa razy na ślizgawce. Szkoła nasza będzie otwarta pewno za dwa tygodnie. Co się dzieje na Saturnie? Czy strejk już się skończył? Czy Babcia i Ciocia zdrowe? W niedzielę byłem u sióstr i czytałem Pana Tadeu-

ska". Wczorajem przyszedł stryj Aleksan-
der i powiedział że jak kiedy do niego
przyjadę do niego to będę jeździć konno.
Dostałem od stryja rubla.

Całuję Wujostwu i Babci rąki
,, .. kochający siostrzeniec

Jerzy.

Drogie Wujcu! Dowiedz, że użycie
 obywatelski i tygodnie temu, narodził
 się nam przywilej.

Został mi u was nowego
 Mieszkanie przez przyjaciel
 Kochajcie
 J. Braimusta

9
Warszawa 8 $\frac{3}{II}$ 1905

Najdroższy Wujku!

Już tydzień siedzę w domu i nic nie robię. Szkoły zamknięte. Dwóch uczniów z naszej stancyi pojechało do domu i zostało nas pięciu. W Warszawie zabito kilkaset osób. Masę ludzi aresztowano. Bawię się wojskami i czytam książki. Dochody i wydatki zapisuję starannie. Mają nas podobno uwolnić na dwa tygodnie. W Warszawie robotnicy chcą siedzieć i tylko pa. Arole moskieskie wojują z ulicznikami i nabijają spokojnych ludzi. Dzisiaj odbył się pogrzeb studenta Dziembickiego którego

zabił buzar. Na pogrzebie było masa studentów. Niedaleko cmentarza otoczyła ich piechota z bagnietami i konni żandarmi. Ktoś cmentarza trumnę zdołał z karawaanu i studenci niosąc trumnę, rozpostarli nad nią czerwona szarfę z napisem: „Ofierze gwałtów”, z jednej strony szarfy i „Młodzień” z drugiej. Policja nie zauważyła z początku szarfy, ale potem podbiegł oficer z rewolwerem w rękę i z kilku strzałkami i szarfę zabrał.

Catuję kochanemu Hujostwu i Babci
rączki kochający siostrzeniec.

Jurek

Drugi Wuj!

Jeszcze dziś obieramy list do Wujki piersz,
 wa więc je tylko kilka stron do listu Justki
 ar. wstawić. W Warszawie uspokaja się
 m. wszystko po trochu, chociaż robotnicy
 r. jeszcze strajkują i są cały zamknięci.
 Sprawa słoń nie wyjaśniona i
 nie wiadomo, jaki obrót weźmie ze
 względu na zdanie, jakie mają
 ar. przedstawiciele.

Jutro rano które z nas napisze.
 Serdeczne uściskowanie szerek pinesz
 tam toczącym Wujowi i Babci
 J. Prainiowski

Dziękuję.

Warszawa 8^{1/2} 1905 roku. 11

Najdroższy Wujku!

Dziękuję Wujkowi bardzo za zegarek.
Gdy go dostałem to ciągle patrzyłem
czy go mam naprawdę, czy mi się
tylko śni. Dostałem od Józsi słodki ka-
lamark i czekoladę, od Stasia paczki
i 50 kop., a Janka powiedziała, że
jak sklepy otworzą, to mi kupi
scyzoryk. Przesła też do mnie p.
Marya i p. Stefania i przyniosły
mi marmoladek i cukierków.

Co tam słyszeć na Saturnie i
w jego okolicach. Tutaj odbywają
się pochody [które urządza Narodowa
Demokracja) z chorągiewkami kościel-
nymi i z białymi sztandarami, śpiewając
polskie pieśni, i inne (które urządza-
ją Socjaliści z czerwonymi standa-
rami. Przed Łoncem kłóca się Nar.
Dem. z Socjal.: Nar. Dem. krzyczy:
„Niech żyje Łoniec”, a Socjaliści:
„Przed Łoncem”. Czy ciocia już wróciła
z Krakowa

Catuję Wujostwa i Babci rączki
kochający siostrzeniec Jurek.

Drogi Wuj

Janek ma zamiar dzisiaj obserwować
do Wujka napisać, że tylko kilka słów
odpisałem do listu Juroka, o sprawie
zawieszenia, że jesteśmy zdrowi i zdrowi,
choć z tych rzeczy nie trudno coś
wyciągnąć. Wśród policjantów i oficerów
rozpuściłi wiadomość, że star wojenny
zmieszany, oważne wzięcie robione
za brustami, ale wieczorem strzelali
po prostu rzeź urządzili na pl. Teatr
nym. Demonstracje odbywają się

zjazdu, mityngi i wiele na placach
ulicach i w filharmonii. —

Ładujcie ręce w drogiemu Wujowi
i proszę chociaż o telegraficzną
wiadomość, co słychać. — J.B.

Warszawa dn. 6/II 1906r.

Najdroższy Wujku!

Przepraszam że tak długo nie
pisałem. Kiedy Wujek przyjedzie?
Proszę Wujka o przywrócenie
lampki spirytusowej od mo-
toru i małej lampeczki elektry-
cznej, od lampki bezpieczeństwa,
którą mi Wujek obiecał. Wszę-
dzie dobrze i chodzę w soboty na zli-
gawkę, bo w inne dni wracam o czwartej,
a Józia przychodzi o piątej, a w
sobotę wracam o 11^{ej} a Józia przycho-

dzi o 5^{ej} albo o 6^{ej}. ^u Jutro wyjątkowo
Józia przychodzi o 6 $\frac{1}{2}$, więc będę mógł
iść na śniadankę. Czy Babcia i Ciocia
zdrowe? Co tam Stasiuś powakia?
Józia kupiła mi nowe buty
i dwie nowe koszule. Byłem
u pp. Leheller.

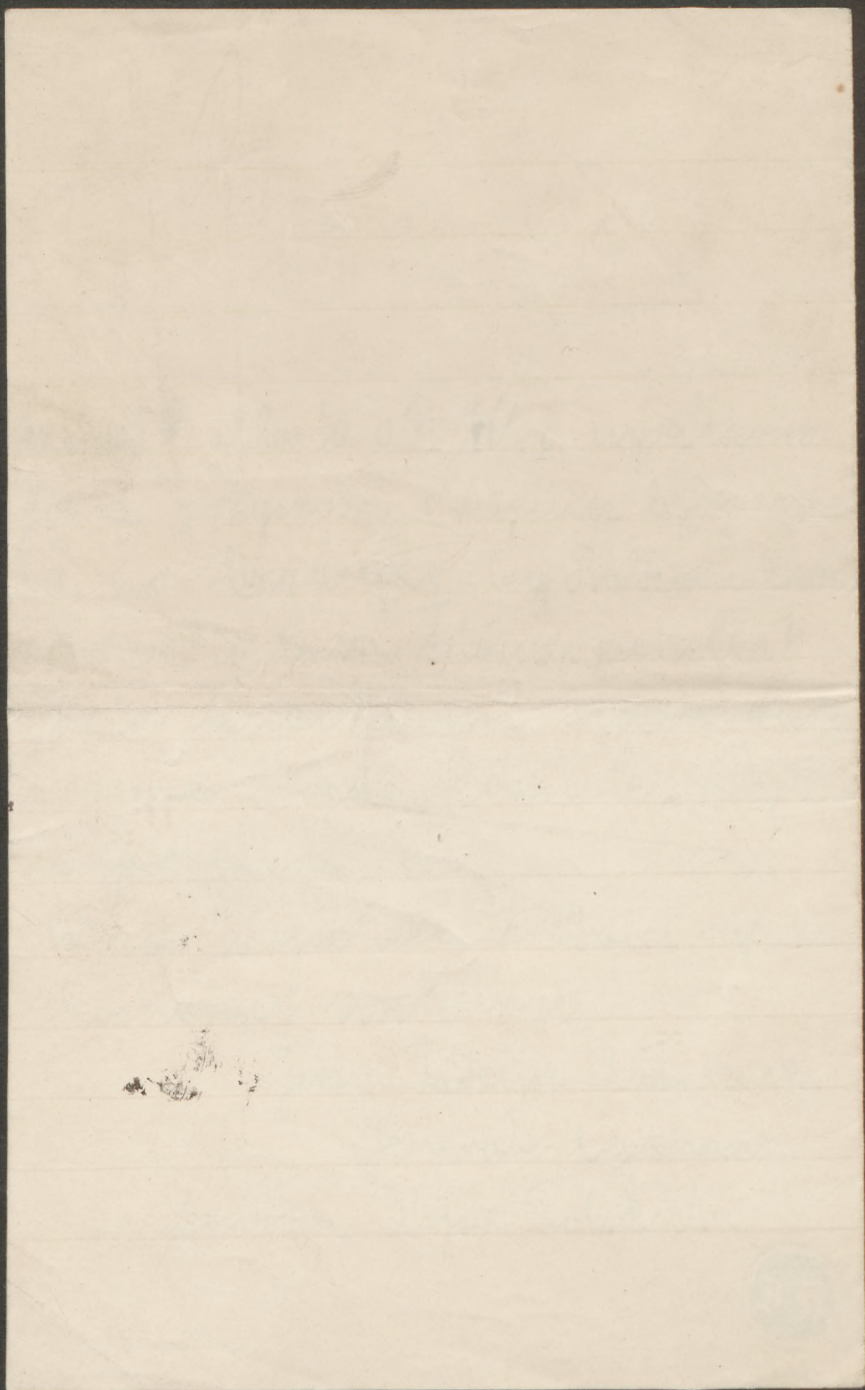
Antoni Wujostura i Babci wczeki
kochający siostrzeniec

Jerzy Tadeusz Różniowski
Generał - lejtnant
Dowódca Wojsk Polskich.



gt
cia

4
m



Warszawa dnia 3/5 1906r. 15

Kjdroński Wujku

Przepraszam, kochanego Wujka, bardzo,
że tak długo nie pisałem, ale tak
mi się trudno zabrać na listopła-
datem z dnia na dzień i tak reszta.
Dziękuję Wujkowi za kartę z Ber-
lina. W sobotę byłem z Janką na
„Faniście”, i bardzo mi się podobało.
Kupiłem sobie dwie zwrotnice
do mojej Rolci za 70 kop. i element
za pieniądze, które dostatem odpa-

nienek na inieniny. I i III maja
nie poszliśmy do szkoły, bo dyrektor
nas rozpuścił na te dwa dni, a ja
nie wychodzę wcale z domu, bo
p. Roguska boi się mnie wypuszczać
na ulicę, chociaż jest dosyć spokojnie.
Dziękuję Włkowi bardzo za letnią
zapkę. Kiedy Ciacia wróci z Zakopa-
nego? Czy Włjek przyjedzie niedługo
do Warszawy?

Całuję Kochanemu Włkowi rączki
kochający siostrzeniec
Jurek.

ton

chaie

ie.

a-

go

i

Warsawa d. 8/vii - 65 r. —

Najdroższy Wujku!

We wtorek wieczorem wróciliśmy
ze Stokowiska do Struja. Bawiliśmy się
doskonale: w niedzielę wstaliśmy o 3 rano
wypiliśmy śniadanie a później po-
jechaliśmy się po podwórku konno. Po
obiedzie Struj, Janek, i Józia i Bronis
(mój siostrzeniec) brzydką a ja konno po-
jechaliśmy do ~~do~~ lasu. W poniedzia-
tek wstaliśmy o 11. Po obiedzie po-
jechaliśmy do lasu (ja na koniu).

18
 Wskazywał na niego i na jego
 nie mógł się dostać do stryja. Stryj
 był jak skowronek, który nie
 może być na niego pozwolili

pojechał, że ma wielką ochotę
 jazdy.

W lesie Janek i Józia narwały
 sobie po kawałki starych, a ja wy-
 kopaliśmy sobie jednego, kasztan
 ten i jeszcze mi się trzyma. W nie-
 dzielę i w poniedziałek w chwiłach
 kiedy deszcz padał siedziałem w
 owczarni. We wtorek wstałem o 6
 po wypiciu nie stryjem śniadanie
 i pojechałem do lasu. W polu nat-
 wałem siastrom kwiatów i przyje-
 chałem do domu, dałem siastrom

kwiaty, napitem się mleka i po-
 jechałem na komierzę do zrebaków.
 Po powrocie zjadłem chleba z mia-
 sem i pojechałem do zrebaków.
 Po przygnananiu zrebaków do
 stajni byłem na podwórku do obia-
 du. Po obiedzie zagnaliśmy z
 chłopakami zrebaki na koni-
 czynę i pojechalismy do Mar-
 szawy. Cały dzień wujkowi rękki
 rochający siostreniec

Jerzy.

8
Drogi Wuj! Spróbujmy wszystko w stryja
na wsi, ale z powodu prania ciężkiego deszczu
nie wyjdziemy tak wsi, jak projektowaliśmy.
Nie mniej, nie zważając na deszcz, przedsi-
wiamy po kcie, nakładając kaptury na
głowy. Najlepiej być się Jurek, który
względem kanno. Strój prosi nas, żeby
Jurek mógł przyjechać na wies na tydzień
lub więcej po skończonych lekach t.j. 16.6.6.
Jurek prosi mnie, żebym się zastanowił do
Wujka o tej kwestii, ale ja jestem przeci-
wnie temu, bo uważam, że Jurek za mało
do takich wycieczek, ponieważ tam na wiosnę
nie miałby żadnej spiski, bo strój cały dzień
w polu, więc piszę o tym tylko dlatego, że
Jurek o to prosi. Kwestia nie u nas nowego,
ja mam znów gorączkę od tygodnia. Serdeczne
pożyczenia i gorące powitanie Kochanemu Wujowi
zawsze niedługo napiszę. J. Prasinowski

18.06.1906

Najdroższy Wujku!

Wczoraj przyjechałem na
Saturn, ale bardzo smutnie
bez Wujka. Chciałbym bardzo
zobaczyć Wujka niedługo przyjechać.
Wczoraj narodził się po przyjeździe
pośrodkem do ogrodu ze stałkiem
i bardzo mi było przyjemnie
chodzić. Szkoda że Wujek musi
siedzieć w Petersburgu i nie może
ze mną chodzić po ogrodzie. Do tego

przejdzie do IV klasy z czego kraj
nie się cieszy. Czy Wujek niepro-
ko wróci? Dziękuję Wujkowi
za kartę, którą Wujek przysła-
ł do Warszawy. J. Roguska odda-
łachunek paniemkom. Józia
wyjeżdża w poniedziałek.
Nam ze wszystkich przedmiot
"dobrze", z rosyjskiego się poprawiam.
Czuję Kochanemu Wujkowi
pazuki, Kochający siostrzeniec
Jerzy.

Kochany Wuju!

Do listu Justa raty-
eram serdeczne ucze-
wanie wzajemne i radowa-
domianiem, ie ci was wty-
sko mniejszy wiecej uowol-
nie. Czy kochany Wuj ode-
brał mój list? Gdzie adre-
sować teraz. Czy do Duny?
Czytajcie mi kochany Wuj.
je jemu van
kochany Stanisław

18-11-1906.

Mój drogiu kłótniu Do listu
chłopców i ja panu sto do pisania,
dziękuję za list Twój ostatni, i choć
bardzo z nich jest mi bardzo miło;
to przecież ten bóg mi nie pozwolił
srebrny, w którym mi o swoich wa-
żnychach doświadczyć. Tutaj wresz-
cie po starciu, mądrzejszym codzie-
nie, pierwszą byłoby straszną bawę,
z grudem straszenia piorunem ta-
kie bawę, pamiętając w całym dzie-
le 2. Jużbowi choć jutro może
przejdzie i niespodzianie, aby
Stasia odwrócić do Bystroccy i ja-
kiem, może go spokojnie przesłać.
Bratka zapewne ci już doświadczył, nie
daj powołać, aby jużbowi do Prokudinów.
Ciebie też słodko i całej domowej
Matka.

Warszawa dn. 18^o/_{IV}.

Najdroższy Wujku!

Miałem napisać do Wuj-
ka w przeszłym tygod-
niu, ale poszedłem z Józią
do teatru na Pana Tadeu-
szkę. Zdałem egzamin i zosta-
łem przyjęty. Pan Górski miał
bardzo ładną mowę. Niech mi
Wujek napisze, kiedy Wujek

przyjedzie. „Pan Tadeusz” podobat
mi się bardzo, szczególnie osta-
tni akt, to jest „Śmierć Roba-
ka”. Czy ciocia wróciła z Zako-
panego, bo chciałbym do cioci
napisać? Za bilet do teatru
ze swoich pieniędzy zapłaciłem.
Cauje Młjkonowi i Babci węgierski.
kochający siostrzeniec Jurek.

ta-
ra-
o-
ci

item.
czki.

I leave walking duty
at 10:00 AM